

Księga Izajasza

Rozdział 28

1. Biada pysznej koronie pijaków Efraima, więdnącemu kwieciciu jego wspaniałej ozdoby, [wznoszącej się] nad żyzną doliną! [Biada] zamroczonym winem! 2. Oto ktoś od Pana, mocny i potężny, jak burza gradowa, jak niszczycielska trąba powietrzna, jak nawałnica wód gwałtownie wzbierających, [wszystko] na ziemię z mocą rzuci. 3. Nogami zdeptana będzie pyszna korona pijaków Efraima, 4. a więdnące kwiecicie jego wspaniałej ozdoby, [wznoszącej się] nad żyzną doliną, będzie jak wczesna figa przed nadejściem lata: kto ją zobaczy, zrywa i połyka chciwie, ledwie wziął do ręki. 5. W owym dniu Pan Zastępów będzie koroną chwały i ozdobnym diademem dla Resztys swego ludu, 6. i natchnieniem sprawiedliwości dla zasiadającego w sądzie, i natchnieniem męstwa dla odpierających natarcie u bramy. 7. Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycerys. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błędni, miewają zwidzenia, potykają się, gdy odbywają sądy. 8. Zaiste, wszystkie stoły są pełne zwymiotowanych brudów; nie ma miejsca [czystego]. 9. Kogo to chce on uczyć wiedzy i komu wyjaśniać naukę? - Dzieciom ledwie odstawionym od mleka, niemowlętom odłączonym od piersi! 10. Bo [mówi]: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam. 11. Zaprawdę, wargami jakałów i językiem obcym przemawiać będzie do tego narodu 12. Ten, który mu powiedział: Teraz odpoczynek! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. 13. Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytani. 14. Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szydery, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. 15. Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dosięgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. 16. Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. 17. I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. 18. Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie. 19. Ile razy ona przyjdzie, pochwyci was. Gdy przechodzić będzie każdego ranka i we dnie, i w nocy, strach na wieść o niej nastanie. 20. Bo za krótkie będzie łóżko, aby się wyciągnąć, i zbyt wąskie przykrycie, by się nim owinać. 21. Zaiste, Pan powstanie jak na górze Perasim, jak w Dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego dziwnego dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie. 22. A teraz przestańcie drwić, żeby wasze pęta się nie zacieśniły; słyszałem bowiem rzecz postanowioną przez Pana, Boga Zastępów: zniszczenie całego kraju. 23. Nastawcie uszu i słuchajcie głosu mego, uważajcie i słuchajcie mej mowy! 24. Czyż oracz wciąż

tylko orze [pod zasiew], przewraca i bronuje swą rolę? **25.** Czy raczej, gdy zrówna jej powierzchnię, nie zasiewa czarnuszki i nie rozrzuca kminku? Czy nie sieje pszenicy, zboża, jęczmienia i prosa, wreszcie orkisz na obrzeżach? **26.** A ktoś poucza go o tym prawie, jego Bóg mu to wykłada. **27.** Zaprawdę, czarnuszki nie młóć sianami młockarskimi ani po kminku nie przetaczają walca młockarskiego wozu, ale bijakiem wybija się czarnuszkę, a kminek cepami. **28.** Zboże mogłoby ulec zmiżdżeniu; ale nie bez końca młóci je młocarz. Gdy przetoczy koło swego wozu młockarskiego wraz z zaprzęgiem, nie zmiżdży go. **29.** To również pochodzi od Pana Zastępów, który przedziwny okazał się w radzie, niezmierzony w mądrości.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.